

PROTOKÓŁ NR 30/2017

z posiedzenia komisji połączonych Rady Miasta Świdwin
z dnia 17 października 2017 r.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia komisji i stwierdzenie quorum.
2. Projekty uchwał.
3. Sprawy różne.
4. Zapytania i wnioski.
5. Odpowiedzi na zapytania i wnioski.
6. Zakończenie posiedzenia komisji.

Ad. 1

Posiedzenia komisji otworzył Przewodniczący Rady **H. Klaman** o godz. 12:00. Przewodniczący stwierdził obecność 13 radnych, dwóch radnych nieobecnych tj. A. Zdunek i D. Kołakowski, usprawiedliwieni.

Radni nie wnieśli uwag do porządku posiedzenia.

Ad. 2 Projekty uchwał:

- uchwała Nr XXXIII/263/17 w sprawie przeznaczenia do zbycia działki gruntu w Świdwinie przy ulicy Mickiewicza

Projekt uchwały przedstawił pani W. Kubica kierownik Wydz. Przedsiębiorczości.

Radni pytań nie przedstawili.

- uchwała Nr XXXIII/264/17 w sprawie przeznaczenia do dzierżawy działki gruntu w Świdwinie przy ulicy Drawskiej w trybie bezprzetargowym

Projekt przedstawiła pani W. Kubica.

Radny M. Tarka zapytał kto do tej pory dzierżawił działkę?

Pani kierownik odpowiedziała, że „Optyk”.

- uchwała Nr XXXIII/265/17 w sprawie przeznaczenia do dzierżawy jeziora Bukowiec w Świdwinie w trybie bezprzetargowym

Projekt uchwały przedstawiła pani W. Kubica.

Radny M. Tarka zapytał, czy chodzi o Polski Związek Wędkarski? Co należy rozumieć przez cele rekreacyjno-wypoczynkowe?

Pani kierownik odpowiedziała: Polski Związek Wędkarski jeżeli radni wyrażą zgodę będzie po raz trzeci dzierżawcą jeziora. Związek zarybia jezioro systematycznie, ryby są badane pod względem zdrowotności. Do wniosku są załączone testy przeprowadzonych badań.

Jeżeli chodzi o wędkowanie to też jest rekreacja. Zagospodarowanie jeziora przez PZŁ nie utrudnia pływania i innych form wypoczynkowych przy tym jeziorze.

Radny J. Konat zapytał kto robi badanie wody, PZŁ czy inne służby?

Radny J. Kowalczyk odpowiedział: zawarcie umowy na 10 lat pozwoli PZŁ w Koszalinie prowadzić planowaną i kontrolowaną gospodarkę rybacko-zarybieniową. Co dwa lata okręg Koszalin przeprowadza badania, kontrolne odłowy przez ichtiologów z Koszalina. W tym roku robiliśmy to w czerwcu.

Jeżeli chodzi o wodę to są to badania zbyt kosztowne, robi je laboratorium w Koszalinie.

Jeżeli chodzi o jezioro Bukowiec to zwrócimy się z taką prośbą do Burmistrza. Chcemy na parkingu postawić wiatę, gdzie można by usiąść na posiłek po zawodach. I druga sprawa, jest trochę drzew pochylonych nad ścieżką do biegania, to są drzewa, które zagrażają bezpieczeństwu.

Radny J. Konat powiedział, że pytał o badanie czystości wody, ponieważ przed laty były głosy, że jezioro jest zanieczyszczane rowem dochodzącym z Wilczkowa.

Radny J. Kowalczyk odpowiedział, że Bukowiec jest jeziorem bezodpływowym, tam nie ma żadnych dopływów. I co ważne, my prowadzimy gospodarkę zarybieniową i podczas zawodów złapane ryby po zmierzeniu i zważeniu wrzucamy do wody.

Pani L. Dziewiatowska zapytała: kto zadba o mieszkańców, którzy przychodzą nad jezioro, ponieważ pomosty są straszne.

Radny J. Kowalczyk odpowiedział: to wszystko jest własnością pana A. Kostrzewskiego, który pomosty rozebrał, bo było po nich strach chodzić i był zobowiązany do naprawienia tego, ale

skończyło się tak, że jest zakaz wstępu na pomosty.

Pani L. Dziewiatowska dodała, że najłatwiej jest zakazać. Ja to zgłaszam.

Przewodniczący Rady powiedział, że pomosty mają to do siebie, że muszą być na jeziorze.

Radny J. Kowalczyk dodał, że w tym roku były tam osoby, które plażowały. To jest prywatna własność pana Kostrzewskiego.

Pani L. Dziewiatowska zapytała: a jezioro?

Radny J. Kowalczyk odpowiedział, że jezioro nie.

Pani L. Dziewiatowska odparła, że pomosty są na jeziorze.

Pan M. Dereń zapytał o kwotę jaka jest przeznaczona na zarybienie w ciągu roku przez samorząd i PZŁ?

Radny J. Kowalczyk odpowiedział: w zeszłym roku w budżecie była ujęta kwota 2300 zł. W tym roku przeznaczona kwota chyba nie będzie wykorzystana. Natomiast odnośnie zarybiania musiałbym spojrzeć na protokoły zarybień. Na pewno były zarybiania i w tym roku jeszcze jest planowane zarybienie karpia na Bukowcu.

Pani kierownik dodała: mam protokół i jest na przykład Jaż narybek wiosenny w 2016 roku i jest 2500 sztuk. Potem jest jeszcze Jaż za 800 zł, także trudno to określić. Jest jeszcze węgorz europejski 12,5 kg, bez kwot.

Czynsz wynosi 1655 zł rocznie, natomiast w protokołach jest ponad 2 tys. podane na zarybienie.

- uchwała Nr XXXIII/266/17 zmieniająca uchwałę Rady Miasta Świdwin z dnia 27 listopada 2015r. Nr XII/94/15 w sprawie określenia wzorów formularzy informacji i deklaracji podatkowych

Projekt uchwały przedstawiła pani U. Cieślińska Wiceburmistrz Miasta.

Radni pytań nie przedstawili.

- uchwała Nr XXXIII/267/17 w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych

Projekt przedstawiła pani Wiceburmistrz, która poinformowała, że wszystkie stawki podatkowe w tym zakresie zostały zwiększone o 1,9%, tj. o wskaźnik wzrostu cen, towarów i usług podany wcześniej przez ministra finansów.

Radni pytań nie przedstawili.

- uchwała Nr XXXIII/268/17 w sprawie przyjęcia dofinansowania z Narodowego Funduszy Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie na realizację zadania pn. „Rewitalizacja Parku Miejskiego w Świdwinie”

Projekt uchwały przedstawiła pani M. Spsychalska kierownik Wydz. Inwestycji.

Radni pytań nie przedstawili.

- uchwała Nr XXXIII/269/17 zmieniająca uchwałę w sprawie podziału Miasta Świdwin na okręgi wyborcze, ustalenia ich granic i numerów oraz liczby radnych wybieranych w każdym okręgu

Projekt uchwały przedstawił pan Sekretarz.

Radni pytań nie przedstawili.

- uchwała Nr XXXIII/270/17 zmieniająca uchwałę w sprawie podziału miasta Świdwin na stałe obwody głosowania, ustalenia ich granic i numerów oraz siedziby obwodowych komisji wyborczych

Projekt uchwały przedstawił pan Sekretarz.

Radni nie mieli pytań do projektu.

- uchwała Nr XXXIII/271/17 w sprawie zmian budżetu miasta na 2017 rok

Projekt uchwały przedstawiła pani Wiceburmistrz.

Radni pytań nie przedstawili.

Ad. 3

Przewodniczący Rady odczytał pismo Komendanta Straży Pożarnej z dnia 27 września br. w sprawie przyznania dotacji w kwocie 80 tys. zł. na 2018 rok- załącznik nr 1.

W dalszej części Przewodniczący odczytał pismo Starosty Powiatu Świdwińskiego z dnia 2 października br. w sprawie realizacji świadczeń nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej dla mieszkańców Świdwina od dnia 1.10.2017 r. - załącznik nr 2.

Przewodniczący powiedział: „leżący w gestii samorządu gminnego" , zaraz nam w sugestię wrzuca szpital, klinikę, bo jest zapis, że dbamy o zdrowie, ale są konkretne przypisania konkretnych placówek do różnych jednostek samorządowych i to moim zdaniem jest mało trafione.

Pan J. Owsiak Burmistrz powiedział: opiekę nocną i świąteczną sprawuje szpital. W związku z tym, że w powiatach do 50 tys. przysługuje jeden punkt prowadzenia takiej opieki i w związku z tym, że do tej pory usługodawcą był Niepubliczny ZOZ „Ana-Lek” pana R. Pietrasa, chyba od 8 lat. W związku z wejście w życie ustawy o sieci szpitali jest to w tej chwili przypisane szpitalom. W związku z tym kwota na ten jeden punkt 51 920 zł. przysługuje szpitalowi. Specyfika naszego powiatu polega na tym, że w stołecznym mieście Świdwinie nie ma szpitala, jest w Połczynie, jest potrzeba prowadzenia takiej opieki w naszym mieście. W trakcie rozmów z NFZ, które prowadził pan Kozubek z ramienia Starosty, udało się wynegocjować z NFZ-tem dodatkowe 25 tys. zł. miesięcznie.

Odbyło się takie spotkanie z udziałem wójtów i burmistrzów z terenu powiatu z zarządem spółki Przyjazny Szpital, gdzie zostaliśmy postawieni przed faktem znalezienia brakującej kwoty prawie 20 tys. zł. do prowadzenia w całości tego punktu w Świdwinie, czyli pokrycia kosztów do tej wysokości taką, jaką ustalił NFZ dla Przyjaznego Szpitala, czyli 51 920 zł. Chyba nikt z wójtów i burmistrzów nie przyjmuje tego do wiadomości z jednego powodu, brak jest podstaw prawnych do tego żeby na tą działalność przygotować stosowne dokumenty i partycypować w kosztach. Na moje pytanie o koszty, ponieważ powiedziałem, że w sposób bezkrytyczny informacji o tym, że szpital traci, od pani prezes niestety nie uzyskałem odpowiedzi. Zaproponowałem żeby ta kwota 75 tys., a po drodze gdzieś uciekło dodatkowe 5 tys., bo wcześniej wiedziałem że jest to 80 tys, do czasu wynegocjowania brakującej kwoty z NFZ-tem poprzez stosowny wniosek, który wszyscy podpisaliśmy, żeby szpital prowadził w oparciu o tą kwotę tą działalność. Ta opieka jest sprawowana w tej chwili przez NZOZ „Ana-Lek” na terenie miasta na ulicy Kościuszki.

Mieszkańcy z terenu Połczyna korzystają ze szpitala.

Uważam, że taka postawa spółki, czy pani prezes jest zwyczajnym skokiem na prawie 52 tys. zł, bo to jest rocznie ponad 600 tys. Natomiast, co do liczby udzielonych porad, czy wykonanych zabiegów wiedzy nie mamy.

Na koniec tego spotkania ustalono kolejny termin spotkania, jutro na godz. 11:00. Zobaczymy jakie będzie stanowisko Przyjaznego Szpitala i jakie będą informacje ze strony poszczególnych samorządów, bo nie godzimy się wszyscy na taki sposób rozwiązania tego tematu, że 25 tys. dołożył NFZ a resztę mamy my dołożyć. Stało na tym, że będzie przygotowane stosowne pismo do NFZ i ministra zdrowia, bo jest to kolejny przykład przerzucania ciężaru finansowego na samorządy. Ale powtarzam, brak podstaw prawnych do tego aby wprost finansować tego typu opiekę zdrowotną. Owszem możliwe jest zawieranie porozumień między samorządami i finansowanie takich wydatków jak inwestycje czy zakupy sprzętu, natomiast na tego typu działanie nie ma możliwości prawnych.

Moim zdaniem kwota 80 tys. powinna wystarczyć na funkcjonowanie, ale to jest moje zdanie, bo nie znam szczegółowych kosztów takiej pomocy. Generalna zasada jest taka, że za jedną godzinę NFZ płaci 100 zł za godzinę z czego jest taka niepisana zasada, że 60 zł otrzymuje lekarz, 30 zł. pielęgniarka, a 10 zł. to są pozostałe koszty. Stąd wychodzi ta kwota 51 900 zł.

Radna B. Ociepa zapytała: czyli, że NFZ przeznacza jakąś określoną kwotę na mieszkańca?

Pan Burmistrz odpowiedział, że na punkt. W powiatach do 50 tys. mieszkańców przysługuje tylko jeden punkt i jest to kwota na przyszły rok 51 900 zł, ale ze względu na specyfikę powiatu NFZ dorzucił 25 tys., czy 30 tys. Stanowisko pani prezes spółki jest takie, że mówi, resztę dorzucicie wy samorządowcy. Na przykład gmina Rąbino jest w ogóle niezainteresowana i to nie tylko dlatego, że brakuje podstaw prawnych ale z powodu, otóż gmina Rąbino realizuje program naprawczy i każdą decyzję wydatkową musi konsultować z ministerstwem finansów. Pozostałe samorządy nie są również zachwycone dokładaniem do tego interesu w taki sposób.

W dalszej części Przewodniczący przedstawił pismo z dnia 12 października br. od pensjonariuszy Dziennego Domu Opieki Medycznej w Świdwinie (załącznik nr 3 do protokołu), a następnie pismo z dnia 11 października br. pani J. Zagowałko Kierownik Med-Bis w Świdwinie (załącznik nr 4).

Pani L. Dziewiatowska powiedziała, że miała okazję być w tym domu opieki razem z mężem. To, co oferuje pani Zagowałko jest czymś dla takich osób jak ja, rewelacyjnym, dlatego, że jest tu

bardzo dobre wyposażenie i opieka medyczna, rehabilitacja. Ten DDOM jest też ważny z innego punktu, ponieważ tam są osoby po operacjach, po udarach, po wylewach, osoby z Alzheimerem i ci ludzie mają tam zapewnioną bardzo dobrą opiekę, bo przyjeżdża geriatra, lekarz od rehabilitacji, jest tam opieka pielęgniarska. Osoby chore na cukrzycę mają na bieżąco badany cukier, a poza tym ci starsi ludzie czują się tam doskonale. Uważam, że jest to rzecz bardzo ważna i potrzebna. Wydaje mi się też, że częściowo ci pensjonariusze powinni płacić za siebie, a miasto może też by się trochę dorzuciło. Tym bardziej, że w Kłęczewie jest placówka finansowana przez Gminę Świdwin, która jak mówią rehabilitantki jest jeszcze lepiej wyposażona niż na Poznańskiej.

Radna B. Ociepa zwróciła się do pana Łukasza Zagowałko: macie państwo dofinansowanie do 30 czerwca. Mówi się o tym, że NFZ będzie chciał finansować takie usługi.

Pan Ł. Zagowałko powiedział: problem powstał w momencie kiedy ogłoszono budżet NFZ na 2018 rok i zabrakło pieniędzy na funkcjonowanie tych dziennych domów opieki medycznej jako świadczeń gwarantowanych. Jest to program pilotażowy, którego zadaniem jest stworzyć produkt, który będzie finansowany przez NFZ i będzie bezpłatny, tak jak podstawowa opieka zdrowotna. Takich ośrodków w Polsce jest 41, w tym 3 znajdują się w zachodniopomorskim. Pozostałe są w innych rejonach i każdy z tych projektów przebiega inaczej. My na przykład kończymy 31 czerwca, ale jest bardzo duża szansa na to, że w związku z tym, że wygenerowaliśmy oszczędności to pociągniemy to do 31 sierpnia. Natomiast jest luka między końcem projektu a 1 stycznia 2019, kiedy to powinno już być świadczenie gwarantowane.

Radna B. Ociepa zapytała: jaki jest koszt pobytu pacjenta?

Pan Ł. Zagowałko odpowiedział: na dzień dzisiejszy to jest 192 zł osobodzień. Z doświadczenia wiemy, że można to zrobić taniej, ponieważ to jest projekt pilotażowy i można z wielu rzeczy zrezygnować. Jest jeszcze kwestia transportu, ponieważ każdy z pacjentów ma zapewniony transport, który ma znaczący wpływ na wysokość tego świadczenia.

Radna B. Ociepa zapytała czy jest brana pod uwagę taka sytuacja, że pacjent może dopłacać?

Pan Ł. Zagowałko odpowiedział: jest taka możliwość. Jest przetestowane, że pacjenci są w stanie zapłacić 30 zł. na dzień, ponieważ to nie obciąża ich budżetu. Natomiast trzeba też powiedzieć, że pobyt w takim dziennym domu opieki obniża ich koszty funkcjonowania, ponieważ oni mają

zapewnione trzy posiłki, codziennie mają zabiegi fizjoterapeutyczne. Każdy pacjent ma codziennie trzy bloki: fizjoterapię, terapię zajęciową, ci, którzy potrzebują mają logopedę i mają zajęcia z psychologiem. Większość osób, która przychodzi do DDOM jest w stanie depresji. Przeciętnie przebywają trzy miesiące.

Radny M. Tarka zapytał: o jakiej ogólnej kwocie mówimy w tym okresie półrocznym?

Pan Ł. Zagowałko odpowiedział: wstępnie wyliczenia wynoszą nam około 130 zł na osobę dziennie. Ośrodek może mieć do 25 osób. Najlepsza opcja jest 15 osób, kiedy są trzy grupy po 5 osób. Natomiast miesięcznie jest to ciężko określić, ponieważ są różne dni robocze, więc w zależności od ilości pacjentów, od ilości dni roboczych to można wyliczyć wstępnie na około 134 tys. zł. w założeniu bez transportu na 4 miesiące pobytu, a z transportem 161 tys. dla 15 osób bez dopłat pacjentów.

Radna B. Ociepa zapytała: czy państwo przewidują jeszcze jakieś inne źródła finansowania?

Pan Ł. Zagowałko odpowiedział: tak. My się dopiero niedawno dowiedzieliśmy o tym, że to nie będzie finansowane w 2018 roku, a więc wysłaliśmy pisma zarówno do Rady Powiatu, urzędu marszałkowskiego i do wojewódzkiego. Natomiast żadnych gwarancji jeszcze nie mamy.

Radny Z. Dostatni zapytał kto kieruje do DDOM?

Pan Ł. Zagowałko odpowiedział: głównym warunkiem jest to, że osoba w ciągu ostatnich 12 miesięcy była hospitalizowana i osoba otrzymuje skierowanie ze szpitala albo od lekarza rodzinnego. Z DDOM są wykluczone osoby, które są pod opieką psychiatryczną oraz osoby, które mają schorzenia w wyniku nadużywania alkoholu lub narkotyków.

Pani L. Dziewiatowska powiedziała: są osoby, które chętnie by zapłaciły.

Pan Ł. Zagowałko powiedział: z doświadczenia wiem, że taką kwotą graniczną jest 30 zł. za dzień, czyli 600 zł. na miesiąc razy 15 osób, to 9 tys. Natomiast wartość fizjoterapeutów, fizjologów, czy też logopeda, który bierze 45 zł. za godzinę i podobnie psycholog. Wartość tych świadczeń dla każdej osoby zdecydowanie przekracza te 30 zł, które mogliby pokryć prywatnie biegając, szukając lekarza.

Radna B. Ociepa powiedziała: z racji mojego zawodu muszę powiedzieć, że taki ośrodek jest bardzo potrzebny, bo rzeczywiście ten ośrodek się sprawdził. I należy wspomóc ten ośrodek, żeby nie zniknął z powierzchni ziemi.

Pan Ł. Zagowalko dodał: 131 zł na osobę robi wrażenie, natomiast średni pobyt pacjenta na oddziale wewnętrznym to jest 250 zł, a na oddziale rehabilitacyjnym to jest minimum 350 zł. Natomiast wielkiej różnicy nie ma, bo otrzymują trzy posiłki, siedzą do godziny 18-tej i są przywożeni i odwożeni. Także te kwoty wcale nie są duże. Po prostu świadczenia medyczne tyle kosztują.

Radny S. Cieśliński powiedział: pan nie wymienił, że tam są noclegi w szpitalu.

Radna B. Ociepa powiedziała, że jest to zupełnie inna rzecz.

Pan Ł. Zagowalko dodał, że nocleg jest w budżecie bardzo niskim kosztem, tym bardziej, że większość zabiegów odbywa się od godziny 8:00 do godziny 16:00 i tak samo jest tutaj, oni mają nocleg a my mamy dowóz pacjenta.

Radny S. Cieśliński powiedział: pani Beato, proszę się nie śmiać, bo pani myśli, że my jesteśmy przeciwko temu. Nikt nie jest.

Radna B. Ociepa powiedziała: tylko proszę nie porównywać tego do szpitala.

Radny S. Cieśliński powiedział: my tu nie jesteśmy przeciwni, tylko kwestia jest po prostu żeby te pieniądze znaleźć. Myślę, że Burmistrz przedstawi jak wygląda optymalny budżet, czy są braki czy nie.

Radna B. Ociepa odpowiedziała: ja się nie śmieję. Zdaję sobie sprawę, że to jest ciężkie zadanie dla władz miasta żeby znaleźć te pieniądze. Ja tylko stwierdziłam, że to jest potrzebne i nie założyłam, że Burmistrz nie chce, bo nie wiem tego. Pan powiedział, że tam są noclegi. Koszty zawsze jeżeli chodzi o opiekę zdrowotną są wysokie i te składki, które my wkładamy nigdy nie pokryją tego, co jest wykorzystywane. Ja zawsze mówię, że mogę płacić ale nie chcę korzystać. Ja nie znam państwa zdania i nie zakładam, że są przeciwni temu ośrodkowi. To jest kwestia

dyskusyjna.

Pani L. Dziewiatowska dodała: nikt nie wymaga, że teraz wszyscy podejmą decyzję. Jest to kwestia do przedyskutowania, przeliczenia. Z własnego punktu, osoby, która tam była jest to coś niezwykłego, bo ludzie czują się tam jak w domu.

Pan Przewodniczący powiedział; temat na nas spłynął przez czyjąś nieuwagę ministerstwa zdrowia i tylko tak z tego pisma i z mojej wiedzy innej niż to pismo mogę dokładnie powiedzieć. My mamy łątać, a nie wiadomo czy w ogóle przepisy finansowe pozwalają. Jest to temat świeży, temat trudny, konieczny jak widziałem osoby które tam są. Może uda się pochylić nad tym.

Pan Ł Zagowalko powiedział: nie wydaje mi się, żeby to był błąd ministerstwa.

Przewodniczący Rady powiedział: a ja jestem pewien.

Pan Ł Zagowalko powiedział: ja nie mam takiej wiedzy. Jeżeli pan przewodniczący ma, że to wina ministerstwa to tak, to wina ministerstwa.

Radna B. Ociepa zaproponowała, żeby temat opieki popołudniowej i świątecznej oraz temat DDOM przekazać na Komisję Oświaty.

Przewodniczący poinformował, że najbliższa sesja rozpocznie się o godz. 13:00.

Ad. 4

Pani L. Dziewiatowska zapytała: co się stało, że przy MEC-u wycięto wszystkie drzewa. Była to pewnego rodzaju bariera ochronna dla mieszkańców, a mamy podziwiać tyłem stojące komórki?

I druga sprawa na ostatniej sesji pytałam o ten lokal po dawnej piekarni pod Bramą. Nadal ta obszarpana płachta tam wisi. Tam naklejają jakieś plakaty. Do tej pory nic się nie wydarzyło. Miasto chyba jakoś może zmusić właściciela do uporządkowania tego terenu.

Radny M. Żolnierek powiedział: chodzi mi o posesję Rybickiego na A. Krajowej, ten płot, który straszy.

Pan M. Dereń zapytał czy miasto wysadzić jakieś 2-3 drzewka na ulicy Gdańskiej. I druga sprawa,

mija 4 tygodnie od sesji był zgłaszany temat kostki, pan kierownik Kot mówił, że da radę umyć tą kostkę, a nic się nie dzieje.

Radny J. Konat zgłosił następujące sprawy:

- odpadający tynk przy kamienicach budynek po dawnej octowni, budynek na 3 Marca 18, Wojska Polskiego 18 i nr 6,
- mieszkańcy pytają czy pojawią się pojemniki na śmieci na ulicy 3 Marca,
- lampa na skrzyżowaniu 3 Marca, Kołobrzaska nie świeci,
- skrajne stanowisko parkingowe na 3 Marca obok jubilera jest usytuowane na skrzyżowaniu, jest to niebezpieczne miejsce dla wyjeżdżających z ulicy Reymonta.

Radna B. Ociepa zapytała jaki jest symbol nawierzchni, która jest położona na 3 Marca? Jaki to jest rodzaj?

Ad. 5

Pan Burmistrz odpowiedział na pytania:

- pani Dziewiatowska i drzewa przy MEC-u – jest to teren MEC-u ni pan prezes ma prawo poprawić estetykę również tego miejsca. Świerki, które tam rosły również podnosiły i niszczyły fundament ogrodzenia. Jest to pierwszy etap tworzenia nowego otoczenia wokół firmy. Będą tam inne nasadzenia i inne rozwiązania związane z zagospodarowaniem tego terenu. Do tej pory wyglądało to średnio ładnie.

Pani L. Dziewiatowska powiedziała: lepiej niż teraz.

Pan Burmistrz kontynuował: bo to jeszcze jest nie zrobione. Każde drzewo, które było wycinane, gromy na Owsiaka się sypały, fryzjer nawet mnie okrzyknęto. Proszę zobaczyć choćby plac gdzie jest obelisk Virchova. Jak dzisiaj wygląda ten plac? Kiedyś rosło drzewo rozłożyste i pani jedna mówi do mnie, że nawet na ławce nie można siedzieć, bo zabrudzone przez ptactwo. Na dzień dzisiejszy proszę zobaczyć jak to wygląda. Oczywiście z dnia na dzień drzewo nie urośnie, natomiast jeszcze raz powtarzam jest to pierwszy etap porządkowania tego terenu i uważam, że w przyszłym roku na pewno to będzie inaczej wyglądało.

Pani L. Dziewiatowska powiedziała: ale mieszkańcy są oburzeni. To jest dwadzieścia drzew.

Pan Burmistrz odpowiedział: ja przyjmuję to do wiadomości, że są oburzeni. Ja też znam opinie, że kiedy wreszcie zrobią tam porządek, bo podcięcie samych tych świerków też nie zdało egzaminu.

Radny M. Żołnierz powiedział: ale minister Szyszko wydał takie zarządzenie.

Pan Burmistrz powiedział: jeśli chodzi o lokal po piekarni ostatnio w rękach prywatnych próby dotarcia do właściciela, który mieszka w okolicach Sławoborza, ciężko dotrzeć do niego. My nie mamy władzy wejść do tego pomieszczenia. Podejmiemy jeszcze przez straż kroki po to żeby może jakoś spróbować. Ponieważ ten lokal sąsiaduje z lokalem pana Dudy i tam jest też kantor, może oni mają tam w jakiś sposób dojście. Spróbujemy. Na pewno jest to uwaga bardzo trafna.

Pan radny Żołnierz i ogrodzenie na A. Krajowej. Tutaj powiem tylko tyle i niech to będzie komentarz, ani prośba ani groźba na tego pana nie działają. Może ktoś z państwa ma przełożenie na pana, który jest właścicielem tego terenu? Nasze opinie i nasze uwagi i straży miejskiej i mandaty nie są w stanie spowodować lepszego stanu tego ogrodzenia.

Jeśli chodzi o uwagi pana Derenia, zobaczymy co tam się uda posadzić. Myślę, że tak, zawsze jest to zmiana w otoczeniu.

Co do zabrudzonej nawierzchni oczywiście są środki, to nie są tanie rzeczy ale trzeba przede wszystkim dotrzeć do właściciela tego pojazdu, któremu cieknie olej.

Jeśli chodzi o uwagi pana Konata i elewacje to oczywiście niektóre budynki w rękach prywatnych są w takim a nie innym stanie. Przykładem jest tutaj ulica Wojska Polskiego gdzie jeszcze dwa lata temu były próby porozumienia się chociażby z jednym ze świdwińskich przedsiębiorców, chciał to kupić ale właściciel się wycofał i nic z tego nie wyszło. Również z naszej strony były pisma również do powiatowego inspektora nadzoru budowlanego i bez efektu. Trudno jest wyegzekwować od osoby, która tutaj nie mieszka a rzeczywiście opadający tynk może komuś zrobić krzywdę. Wszystkie adresy ja sobie zanotowałem. Jeszcze raz przejrzymy i jeśli taka konieczność będzie, to ponowimy pisemnie taki adres do inspektora nadzoru, bo jest to jedyny organ, który może wpłynąć w jakiś sposób na właściciela.

Kosze na śmieci na 3 Marca będą za chwilę. Jest to w projekcie i wykonawca taki obowiązek ma. Za chwilę będzie montował ławki na tym miejscu przy ogrodzeniu ogólniaka. Inwestycja jest jeszcze w terminie i wykonawca zmierza do końca.

Co do rampy to trzeba zobaczyć.

Pan A. Kot kierownik wydziału KOŚ dodał, że awaria jest zgłoszona.

Pan Burmistrz powiedział: jeśli chodzi o parking to mogę powiedzieć, że wykonawca wykonał cały zakres prac w oparciu o projekt, który był uzgadniany również pod kątem stałej organizacji ruchu już po inwestycji zgodnie z polskim prawem. Ja nie kwestionuję pana opinii. Sam się przyjrzę i zobaczę jak to wygląda.

Jeśli chodzi o pytanie pani radnej B. Ociepy, to jest to taka nazwa specjalistyczna SMA. To jest na pewno bardzo dobra nawierzchnia. Miałem takie opinie ludzi dlaczego ona jest taka porowata? Dlatego, że jest to taka technologia wytworzenia. Natomiast niektórzy myśleli, że asfalt będzie gładki.

Radna B. Ociepa powiedziała: dlatego się pytam, bo ona wizualnie mi się nie podoba ale nie znam się i dlatego pytam.

Pan Burmistrz powiedział: są inne rodzaje nawierzchni, a ja się cieszę, że tam gdzie robimy inwestycje stosuje SMA. Jest droższa ale lepsza.

Radny M. Żołnierek powiedział: proszę wyjechać ze Świdwina i zobaczyć, wszędzie się takie teraz robi.

Ad. 6

Przewodniczący Rady podziękował i ogłosił posiedzenie za zakończone.

Protokołowała:
M. Tyszczyk
M. Tyszczyk

Przewodniczący Rady:
Henryk Klaman
Henryk Klaman